Nr. 128 SOSNOWIEC sobota dnia 9 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen.Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

ś. † p.

Petronela z Ciążyńskich

Domarańczyk 1069

Żona majstra murarskiego i obywatela miasta Sosnowca.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 5-go czerwca r. b. przeżywszy lat 40.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Sieleckiego Towarzystwa „Hrabia Renard" na cmentarz w Starym Sielcu odbędzie się dnia 8 czerwca o godz. 7 i pół wieczorem.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Córki i Synowie.

Obwieszczenie

Stosownie do mego obwieszczenia dnia 28 kwietnia 1917 roku otrzymują mieszkańcy Jenerał-Gubernatorstwa, u których odbywały się wywłaszczenia w imieniu rządu niemieckiego, odszkodowanie w gotówce—w pewnych daleko idących granicach i to za pośrednictwem państwowej komisji odszkodowań.

Z drugiej strony panuje obecnie w polskich miastach gwałtowne zapotrzebowanie pieniędzy, ażeby módz zadośćuczynić wielkim zadaniom stawianym zwłaszcza w imię opieki nad dobrem publicznem. Stosunki podatkowe gmin są chwilowo jeszcze za mało rozwinięte, żeby można wkrótce zwykłym trybem zebrać potrzebne sumy z należytem uwzględnieniem wydajności poszczególnych jednostek.

Aczkolwiek odnośne urzędy starają się wytworzyć jaknajśpieszniej tego rodzaju postępowanie, to jednak wymaga, panująca chwilowo we wszystkich prawie miastach bieda, bezzwłocznego dostarczenia dalszych środków. Ponieważ pominąwszy niektóre wyjątki, żadne inne środki nie stoją do dyspozycji, przeto upoważniam nadzorcze władze komunalne (prezydentów policji, naczelników powiatów), ażeby, oprócz już istniejących, dalej idących zobowiązań poszczególnych obywateli, rządząc sobie, narazie zabierali na potrzeby komunalne do 50 proc. tych sum, które państwowa komisja odszkodowań w granicach swej kompetencji ma pra-

W miejsce zatrzymanych sum wydawane będą interesowanym krótkowo oddać do dyspozycji mającemu otrzymać oszkodowanie. terminowe, mniej więcej sześcioprocentowe obligacje miejskie.

Nie przeczę, że środki te dla niejednego z interesowanych mogą być twarde. Tuszę jednak, że obywatele w poczuciu obowiązku obywatelskiej ofiarności uznają konieczności tych środków tymczasowych. Zresztą daje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa możność zaciągnięcia w stosownych granicach pożyczek na otrzymane zabezpieczenia miejskie. Również należy się starać, skoro postąpi uregulowanie stosunków podatkowych, o sprawiedliwe równomierne rozdzielenie zatrzymanych sum między obywatelstwo, a tym którzy nasamprzód zbyt ciężko byli dotknięci, udzielić wskazanych ulg przez wykupienie wydanych im obligacji.

Aby zapewnić przeprowadzenie tych środków upoważniam dalej władze nadzorcze komunalne, ażeby ze swej strony stawiły wniosek do państwowej komisji odszkodowań o przeprowadzenie postępowania co do odszkodowania, jeżeliby interesowany wbrew oczekiwaniom wzbraniał się wdrożyć postępowanie co do odszkodowania we własnem imieniu. W tych wypadkach może być wzięta suma odszkodowania w pełnej wysokości na potrzeby komunalne.

Warszawa, dnia 9 maja 1917 r.

Jeneral-Gubernator
von Beseler.

Objaśnienie do obwieszczenia pana Jeneral-Gubernatora z dnia 9 maja 1917 r dotyczącego zapewnienia kredytów komunalnych.

Wszystkie prawie miasta polskie znajdują się obecnie w wielkiej potrzebie finansowej, wywołanej w pierwszym rzędzie przez opiekę nad ich ludnością potrzebującą pomocy. Zaciąganie potrzebnych pożyczek miejskich napotykana wielkie trudności,gdyż bądź braku je u obywatelstwa płynnej potówki, bądź też obywatele nie są skłonni do pożyczania miastu swej gotówki. Nawet miasto stołeczne Warszawa, która z początku mogła pokryć swój niedobor finansowy przez zaciągnięcie pożyczek publicznych, została obecnie zmuszoną powołać swoich obywateli do przejęcia większej pożyczki miejskiej w miarę zamożności, a to w ten sposób, że każdy obywatel, który wzbrania się od przejęcia swego udziału, zostaje pociągnięty do opłaty bardzo wysokiego podatku komunalnego od majątku. W przeważającej liczbie miast polskich środków tych nie można zastosować z dodatnim wynikiem, ponieważ drobne kapitały, które obywatele mają do dyspozycji, przeważnie są stosunkowo znacznie mniejsze niż w Warszawie. Nie pozostaje zatem nic innego jak znaleść inną drogę dla zaspokojenia koniecznych potrzeb komunalnych.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie jest w możności udzielania kredytu na zastaw obligacji miejskich, ponieważ banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są gwarantowane przez Rzeszę Niemiecką i przyjęcie obligacji miejskich bez dalszego zabezpieczenia przez Kasę pożyczkową byłoby równoznacznem z gwarantowaniem polskich pożyczek miejskich przez Rzeszę Niemiecką. Rząd Rzeszy Niemieckiej do tego się nie skłania, gdyż należy trzymać się zasady, że zaspokojenie polskich potrzeb komunalnych jest wpierwszym rzędzie rzeczą obywateli miejskich, w drugim zaś, jeżeli miasta same nie są w stanie temu zaradzić, rzeczą państwa Polskiego.

Wobec tych okoliczności nic innego nie pozostaje jak zużytkować na potrzeby komunalne część sum wpływających obywatelom polskich miast z opłaty za wywłaszczone przemysłowe surowce i towary. Środki zarządzone przez powyższe obwieszczenie pana Jeneral-Gubernatora znajdują usprawiedliwienie w tem, że w pierwszym rzędzie jest rzeczą obywateli państwa lub miasta, troszczyć się o publiczne potrzeby tych związków, tak samo jak obywatele państw biorących obecnie udział w wojnie, obowiązani są do subskrypcji pożyczek wojennych tychże państw. Ażeby uniknąć niesłusznego obciążenia poszczególnych osób interesowanych, postanowił pan Jeneral-Gubernator że z odszkodowań przypadających osobom uprawnionym, tylko 50 proc. może być użyte na cele komunalne. Zamiast tych 50 proc. otrzyma osoba uprawniona obligację miejską, którą winno odnośne miasto zasadniczo oprocentować po 6 proc. i spłacić gotówką w 3 lata po zawarciu pokoju. Środek ten nie jest zatem połączony ze stratą majątkową dla osoby, która otrzymała odszkodowanie. Jeżeliby osoba ta, oprócz wypłaconych jej 50 proc., potrzebowała więcej gotowizny, to będzie miała możność zlombardowania otrzymanych obligacji miejskich w Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej na warunkach, które mają być jeszcze ustalone. Ażeby na wszelki wypadek zapewnić potrzebny miastom kredyt, nadaje się władzy nadzorczej komunalnej t. j. odnośnemu prezydentowi policji lub naczelnikowi powiatu prawo do wdrożenia z urzędu postępowania co do odszkodowania, jeżeli osoba uprawniona wzbrania się postawić wniosek. W tym wypadku lokuje się całą wolną sumę odszkodowania w obligacjach miejskich, które są przechowywane do dyspozycji osoby uprawnionej.

Pozatem zarządził pan Jeneral-Gubernator, ażeby możliwie prędko nastąpiło równomierne pociągnięcie wszystkich obywateli do udziału w pożyczkach miejskich, tak, aby również i ci obywatele, którym surowców i towarów nie sekwestrowano, a którzy posiadają majątek, musieli brać udział w pożyczce odpowiednio do swej zamożności i ażeby tym sposobem dana była możność ulżenia innym zbyt obciążonym obywatelom przez odkupienie od nich części pożyczek. W zasadzie ma być zapewniony potrzebny kredyt komunalny na okres 2 lat. Jeżeli zatem w ciągu tego czasu z podlegających wypłacenie odszkodowań, wystarczy na finansowe potrzeby miasta pobranie mniejszej części niż 50 proc., to tylko ta część będzie pociągnięta do pożyczki i uprawniony do odszkodowania otrzyma zatem gotówką większą sumę niż 50 proc.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 6 czerwca 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Bitwa artylerji w odcinkach Wytschaete. po krótkiej przerwie, rozpoczęła się na nowo. Silne natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela zostały odparte. Wieczorem i w nocy spotęgowała się działalność bojowa także w bliskości wybrzeża i wdłuż frontu Artois.

Z nastaniem zmroku wykonali Anglicy atak przy pomocy znacznych sił na południowym brzegu Scarpe.

Pomiędzy Gavrelles a Fampeux pułki bawarskie odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty, a dalej na południu jego oddziały nacierające wtargnęły do stanowisk naszych tylko około dworca kolejowego w Roeux. Toczy się tam jeszcze walka o małe kawałki rowów.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na Chemin des Dames i w Szampanji zachodniej trwała działalność artylerji o zmiennej sile

Nocy wczorajszej Francuzi podjęli trzeci atak na południowym - zachodzie od Braye. Także i ten atak nie przyniósł im żadnej wygranej, a kosztował ich natomiast znaczne ofiary.

Również daremnie i wśród obfitych strat atakowały rano znaczne siły francuskie nasze siły na górze Zimowej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

Nic znamiennego

Jedna z naszych eskadr lotniczych rzuciła 5000 klg bomb na urządzenia wojskowe w Shernes (ujście Tamizy). Zaobserwowano dobre skutki.

W licznych walkach w powietrzu przed frontem utracili przeciwnicy 11 latawców. Porucznik Almenröder odniósł swe 25 i 26, a porucznik Voss 33-cie zwycięstwo.

Wschodni teren walk:

Na wschodnim terenie walk i na

Front macedoński.

przy odżywającym miejscami ogniu i potyczkach na przedpolach sytuacja pozostała bez zmiany.

Na wschodnim brzegu Strumy lotnicy angielscy rzucili bomby wznie, cające pożary na dojrzewające pola zbiorowe.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

W Rosji.

Według informacji szwajcarskiej „Kölnische Volkszeitung", korespondent petersburski Corriere della Sera donosi: W Rosji panują obecnie 3 główne kierunki. Partja liberalna, konserwatywna oraz grupa socjalistów reformowanych są stanowczo za energicznem prowadzeniem wojny nadal na podstawie zawartych ze sprzymierzonymi traktatów. Reprezentowane w rządzie tymczasowym partje lewicowe przyznają wprawdzie, że niemożliwe jest w warunkach obecnych złożenie oręża, a wobec tego chcieliby również wojnę prowadzić nadal, wobec jednak wielkich trudności wewnętrznych, które wciąż jeszcze wzrastają z każdym dniem dalszego trwania wojny, partje te nastają energicznie na możliwie jaknajprędsze zawarcie pokoju. Trzecia wreszcie grupa, krańcowi socjaliści, żąda już nietylko natychmiastowego zawarcia pokoju, lecz też agituje przeciwko wszelkiej próbie przywrócenia siły armji, a także przeciwko wszelkim usiłowaniom rozpoczęcia ofensywy, chociażby częściowej. Coraz bardziej rozpowszechnia się pogląd że Rosja już nie przedstawia żadnego decydującego czynnika w wojnie. Można obawiać się, — mówi dalej korespondent włoski — że bierność rosyjska, nie mogąc zapobiedz biegowi wojny, może wszakże sprowadzić ostateczne porozumienie mocarstw zachodnich z Niemcami. Minister Ceretelli oświadczył w radzie robotników i żołnierzy, że chwila obecna jest niesłychanie krytyczna, gdyż Rosja znajduje się w przededniu najstraszliwszego kryzysu gospodarczego. Kierenskij powiedział w Odesie: „Wszystko, cośmy przez rewolucję zdobyli, postawione jest obecnie na jedną kartę. Jeżeli naród rosyjski, szczególnie zaś armja rosyjska, nie znajdą w sobie potrzebnej odwagi i dyscypliny, wówczas zginiemy, a razem z nami zginie i socjalistyczna idea, w imię której przeprowadziliśmy rewolucję".

Skobielew za pokojem.

WIEDEŃ. (W. A. T.) Korrespondenz Rundschau donoszą ze Stokholmu: Według informacji dziennika „Rabocaja Gazeta" minister pracy Skobielew wypowiedział się przeciwko rozpoczęciu ofensywy rosyjskiej oraz za natychmiastowym zawarciem pokoju.

Mowa gen Aleksiejewa.

PETERSBURG, Doniesienie Pet. Aj. Tel.; Gen, Aleksiejew miał mowę do zebranych w kwaterze głównej przedstawicieli armji czynnej, w mowie tej upominał żołnierzy, aby wpływali na swych kolegów, wpajając w nich przekonanie, że wrogowi powinien być narzucony pokój, jakiego życzy sobie Rosja, Gdyby sprzymierzeńcy stracili zaufanie do nas, to czy pozostałby wówczas naszymi przyjaciółmi? Wrogowie zaś pozostaliby zawsze wrogami. Gen. Aleksiejew zdjął czapkę, pozdrawiając w ten sposób żołnierzy. Jeden z nich odpowiedział, że nastaje już nowy czas. Wszystkie oddziały gotowe będą wystąpić na rozkaz generała. Aleksiejew uściskał mówcę i dziękował mu za wierność dla ducha narodowego.

Brusiłow wodzem naczelnym.

PETERSBURG, — Doniesienie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej: Główondowodzący Aleksiejew ustąpił ze stanowiska. Na miejsce jego mianowano Brusiłowa, którego na froncie południowo-zachodnim zastąpi Hurko

Przyczyny ustąpienia Aleksiejewa.

SZTOKHOLM, (BTW). Jako przyczyna ustąpienia gen. Alekasiejewa uważane są jego wynurzenia na kongresie delegatów armji czynnej, mianowicie Aleksiejew wyraził się, że pokój bez aneksji i powstowania strat jest frazesem utopijnym.

Nie chą „fijołków".

KOLONJA, (BTW). Do Köln. Ztg. donoszą: Wysłani na front żandarmi i policjanci musieli znowu być usunięci, bowiem żołnierze odmówili wszelkiego z nimi obcowania.

Z Finlandji.

BERLIN, Wczorajszy Lokalanzeiger dowiaduje się od korespondenta swego z Kopenhagi, że z Finlandji nadch dzą coraz bardziej niepokojące wieści. Powstanie tamtejsze rozszerza się. Cały kraj znajduje się w mocy strajkujących. Panuje zupełna anarchja.

Finlandja a Rosja.

SZTOKHOLM, (BTW.) Dzienniki finlandzkie dowiadują się z Petersburga że Rząd Tymczasowy jest stanowczo zdecydowany stawić opór żadaniom Finlandji. Wprawdzie w Petersburgu panuje chęć wznowienia autonomji finlandzkiej, jednak nie mogą być aprobowane żądania, zmierzające do oderwania Finlandji od Rosji.

Konstytuanta rosyjska.

AMSTERDAM, (BTW) „Handelsbladt" amsterdamski donosi z Petersburga: Obecnie pewnem jest, że konstytuanta zbierze się w jesieni. Rząd tymczasowy polecił już na posiedzenia konstytuanty przygotować salę teatralną pałacu Ludowego.

Ruch strejkowy.

BAZYLEA, (BTW.) Według informacji „Basler Anzeigera", dzienniki paryskie komunikują, że położenie w Petersburgu uległo dalszemu pogorszeniu. Mówią o nagłym zwrocie w rosyjskim ruchu robotniczym i zaznaczają, że ruch strajkowy przybrał bardzo poważny charakter polityczny i przeobrazi się prawdopodobnie w strajk generalny.

Przeciw Kierenskiemu.

ZURYCH, (BTW.) Do „Neue Zürcher Zeitung" donoszą z pogranicza włoskiego: Do toryńskiej „Stampy" donoszą z Petersburga o rozpoczęciu agitacji na wielką skalę przeciw ministrowi Kierenskiemu; oskarżającą o ambitne zamiary na wzór Napoleona.

Tajne umowy zginęły.

HAMBURG. (BTW.) Ze Sztokholmu donoszą do „Hamburger Fremdenblattu", co następuje: Według pogłosek rozsiewanych przez tutejsze koła rosyjskiego, oryginały dokumentów, dotyczących traktatów tajnych zawartych pomiędzy Rosją a mocarstwami zachodniemi, poczynając od roku 1913 zniknęły bez śladu z petersburskiego ministerjum spraw zagranicznych. Zniknięcie dokumenów stoi w związku z tajemniczymi kradzieżami, połączonymi z włamaniem, które miały miejsce w rosyjskim ministerjum spraw zagranicznych oraz w mieszkaniach prywatnych ambasadorów państw sprzymierzonych.

Żądanie rozpoczęcia ofensywy.

BERLIN. (BTW.). Korespondent „Lokal Anzeigera" donosi ze Sztokholmu: Stale utrzymują się tutaj pogłoski, jakoby ministrowie wojny francuski i angielski zwrócili się do rządu rosyjskiego z żądaniem, aby Rosja rozpoczęła ofensywę; w razie gdyby Rosjanie w dalszym ciągu trwali w bezczynności, wówczas mocarstwa zachodnie gotowe są zawrzeć pokój odrębny. Pogłoski powyższe puszczone są w obieg, podobno przez samego ministra Kierenskiego dla robienia odpowiedniego nastroju.

Zaburzenia w Szwecji.

SZTOKHOLM. Podczas rozpraw w parlamencie, w którego sąsiedztwie pozamykano wszystkie ulice, na placu Gustawa Adolfa zebrał się wielki tłum ludu. Podwójny kordon żołnierzy i policji konnej nie zdołał jednak utrzymać porządku. Pewne elementy usiłowały wywołać starcia, krzycząc i gwiżdżąc. Policję obrzucono kamieniami, która, dobywszy białej broni, raniła kilka osób.

Armja amerykańska.

NOWY-JORK, (BTW.) Ukończono już prace przygotowawcze do regestracji mężczyzn od 21 do 31 lat. Oczekiwane jest zebranie 10 miljonów zdolnych do służby wojskowej osób. Z tej liczby parę miljonów ma być wziętych do wojska. Spodziewane są w niektórych miejscowościach zamieszki, władze są jednak zdecydowane do energicznego tłumienia wszelkiego oporu. Wilson zarządził święcowanie dnia 5 czerwca w całym kraju.

Amerykanie a neutralni.

ROTTERDAM, (B. T. W.) „New York Times" pisze: Szwecja, Norwegja, Danja i Holandja żądają od nas daleko więcej środków żywności, aniżeli im dać możemy. W ciągu najbliższych 12 miesięcy może nie będziemy mieli dość dużo, aby pokryć nasze własne zapotrzebowania oraz zapotrzebowania naszych sprzymierzeńców europejskich. O ile neutralni potrzebują zboża amerykańskiego, to może otrzymają je tylko wówczas, jeżeli przyłączą się do Anglji a nie do Niemiec i wypowiedzą wojnę Niemcom.

Flota japońska.

Wiadomość o współdziałaniu floty japońskiej z flotą koalicji znajduje obecnie też potwierdzenie w przemówieniu lorda Roberta Cecila w izbie gmin angielskiej. Zaznaczył on wyraźnie, że silne eskadry japońskich torpedowców i kontrtorpedowców krążą nie tylko po morzu Śródziemnem, gdzie spełniają nałożone na nie zadanie wspólnie z oddziałami floty angielskiej i francuskiej, lecz rozciągają ścisłą kontrolę na oceanie Spokojnym.

Odmówione paszporty.

GENEWA, (BTW). Według źródeł francuskich, rząd angielski cofnął pozwolenie, wydane socjalistom na wyjazd do Sztokholmu.

AMSTERDAM, (BTW). Donoszą z Nowego Jorku, że 49 posłów założyło protest przeciwko odmowie ze strony rządu wydania paszportów socjalistom na wyjazd do Sztokholmu.

BERN, (BTW). Jak donosi Journal de Paris, socjaliści francuscy pod wpływem oświadczeń Ribota doszli do przekonania, że istotnie niewykonalna jest ich podróż do Sztokholmu. Na razie zaniechali podróży do Petersburga i porozumienia się z Brantingiem w Sztokholmie. Po ukończeniu obrad w izbie poselskiej, partja socjalistyczna zwoła zebranie ogólne i prawdopodobnie ogłosi publicznie pobudki, skłaniające ją do odroczenia postanowień rady narodowej.

Litewska Rada.

BERLIN, (BTW). Główna kwatera wschodu ogłasza urzędowo pod datą 30-go maja: Naczelny dowódca na wschodzie zezwolił na utworzenie litewskiej rady mężów zaufania, mającej się składać z wybitniejszych przedstawicieli Litwy.

Głupie pogłoski.

Pod tym tyt. czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim" (Nr. 121):

„Maehrisch-Schlesische Presse" donosi z Frywaldu: Od kilku dni rozchodzą się tu pogłoski, że bezpośrednio zagraża już wojna między Austrją a Niemcami. Szczególnie ludność na pograniczu jest zaniepokojona. Ludzie przygotowują się do ucieczki z całym swym mieniem, a z trudnością tylko można uspokoić, wskazując na rok 1866, w którym prusacy przecież krzywdy nikomu nie uczynili. Ludzi nie chcą podpisywać pożyczki wojennej, a dzieci wciąż dopytują się nauczycieli, czy i kiedy wojna będzie.

Tyle wspomniane pismo.

Nam donoszą z okolic Ostrawy, że tam też podobne niedorzeczne pogłoski znajdują posłuch u ludzi.

Czas uregulować prenumeratę za pierwszy kwartał r. b. i wpłacić na II kwartał 1917 roku.

W sprawie rzemiosł.

Żywotna sprawa rozwoju naszych rzemiosł była przedmiotem obrad również niedawno odbytego zjazdu przemysłowców budowlanych w stolicy. P. J. Rudnicki w referacie swoim wysunął ważne wnioski, wskazujące na zadania i drogę do odrodzenia rzemiosła w kraju naszym, które zjazd jednomyślnie uchwalił.

Wnioski te brzmią, jak następuje: 1) wzmocnienia akcji unarodowienia miast przez powołanie odpowiednich żywiołów miejskich do działalności, przez podniesienie miejscowych organizacyj ekonomicznych i kulturalnych, obejmujących całokształt życia mieszczaństwa polskiego, a więc handlu przemysłu i rzemiosł; 2) oparcie organizacji polskiego przemysłu i rzemiosł na zrzeszeniach polskich i chrześcjańskich, zgromadzeniach rzemieślniczych, związkach zawodowych i kooperatywach; 3) wznowienia i zreformowania ustroju zgromadzeń rzemieślniczych celem podniesienia rzemiosła polskiego i samoobrony od konkurencji obcej przez: a) wychowanie młodzieży rzemieślniczej, b) dawanie samopomocy społecznej stowarzyszonym pracownikom i pracodawcom, c) podniesienie wytwórczości narodowej; 4 w stosunku do zawodów budowlanych uznania potrzeby utrzymania i wzmocnienia przywilejów wykwalifikowanych majstrów cechowych, jako odpowiedzialnych wykonawców robót budowlanych.

Z dnia na dzień.

z Sosnowca

Dn. 8/VI

Procesja.

Wczorajsza procesja Bożego Ciała była wspaniałą manifestacją katolicką. Uroczysty pochód wyruszył z sosnowieckiego kościoła parafjalnego zaraz po sumie, o godzinie wpół do 12. Za krzyżem postępowały bractwa z feretronami, następnie cechy ze sztandarami, delegacje Stowarzyszeń, chóry kościelnie z kier. Lewandowskim na czele, orkiestra milowicka, kler, dziewczątka w bieli sypiące kwiecie, wreszcie pod baldachimem celebrans ks. proboszcz Fr. Plenkiewicz z Przenajświętszym Sakramentem.

Orszak, w którym wzięło udział kilka tysięcy ludzi, postępował ulicami: Kościelną, Sienkiewicza, Starososnowiecką, Trzeciego Maja, Małachowskiego i Krótką. Ewangelje św. przy ołtarzach pp. kupców, obywateli, matek chrześcjańskich i służących odśpiewali: ksiądz prefekt Bolesław Rydzy, ks. prefekt Witalis Grzeliński, ks. rektor Fr. Raczyński i ks. proboszcz Plenkiewicz. Nad ceremonjałem czuwał ks. Opalski.

Porządku pilnowała straż honorowa, składająca się z sodalisów marjańskich, oraz straż ogniowa. Okna i balkony domów zamieszkałych przez rodziny katolickie, ozdobione były obrazami i udekorowane zielenią. Pogoda dopisała. Przed godziną 2 ą procesja wróciła do świątyni, gdzie po odśpiewaniu hymnu św. Antoniego „Te Deum laudamus" celebrans udzielił zebranym błogosławieństwa Przenaświętszym Sakramentem.

Podobne uroczyste procesje odbyły się wczoraj w parafjach na Pogoni oraz na Starym i Nowym Sielcu. W najbliższą niedzielę przypada doroczna procesja na placu przy kościółku Serca Jezusowego. W oktawę zaś Bożego Ciała odbędzie się procesja po południu na ulicach: Małachowskiego, Ostrogórskiej, Sienkiewicza i Kościelnej.

Fol.

— Upały. Od kilku dni panują stale upały, dochodzące do 24 stopni. Oddawna już tak gorącej nie mieliśmy wiosny.

— **Towarzystwo Rozwoju Rzemiosł** i Handlu stosownie do § 5 punktu b. swego statutu T.R.R. i H. otworzyło sekcję pośrednictwa handlowego informującą o źródłach zakupu i rynkach zbytu. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje T.R.R. i H. ul. Wawel 3 w lokalu Gospody Mieszczańskiej, 1. b też zgłoszenia osobiste przyjmują dyżurni sekcji codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem (oprócz świąt) w tymże lokalu.

— **Loterja dobroczynna.** Towarzystwo Dobroczynne urządza w naszem mieście loterję pieniężną. Cały dochód czysty pójdzie na biednych. Bilety ukażą się w sprzedaży z końcem bieżącego miesiąca. Jak wiadomo, loterja taka urządzona w roku zeszłym przez Tow. Dobroczynności na Sekcję Wzajemnej pomocy, cieszyła się ogromnem powodzeniem.

— **Koncert ogrodowy** urządzony pod hasłem „Ratujcie dzieci" zgromadził dość licznie publiczność. Na estradzie ogrodowej występowała znana ze swego wyrobienia orkiestra kopalni „Milowic". Jedynie młodzież okazywała większe ożywienie, ssogół nastrój pozostawał pod znakiem trosk wojennych. Porywającą atrakcję stanowił występ „Lutni" pod batutą p. Powiadowskiego, zbierając jak zawsze zasłużone brawa.

— **Sprostowanie.** Komisja Powiatowa WKOK. podaje do wiadomości, iż w sprawozdaniu zeszłorocznej Kwesty wkradła się pomyłka, którą prostujemy. Znane z ofiarności Grodzieckie Towarzystwo Zakładów Przemysłowych ofiarowało w roku ubiegłym na rzecz Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej rubli 1000, a nie rb. 100. jak było mylnie umieszczone.

— **Loterja R. G. O.** Ciągnienie losów do V-ej klasy Loterji dobroczynnej „Rady Głównej Opiekuńczej" rozpocznie się w Warszawie dnia 15 czerwca. Ciągnienie trwać będzie 10 dni. Główna wygrana 100,000 rubli

— **Robotnicy polscy w Niemczech.** Poczynając od 12 lutego 1917 roku na robotników polskich, pracujących w Niemczech, rozciągnięta została ustawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub inwalidności. Każdy robotnik Polak, pracujący na terytorjum Rzeszy Niemieckiej, musi być obowiązkowo ubezpieczony na wypadek choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Co się zaś tyczy inwalidności, to jest bądź całkowitej, bądź częściowej niezdolności do pracy (bez nieszczęśliwego wypadku) to robotnik polski pracujący w Niemczech ma prawo lecz nie jest obowiązany do tego ubezpieczenia.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych w Warszawie (Mazowiecka Nr. 7) udziela bezpłatnie wszelkich porad robotnikom jak i ich rodzinom odnośnie do rozrachunku należności, przypadających z powyższego ubezpieczenia.

— **Z cechu fryzjerów.** Dnia 4-go b. m. odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków. Przewodniczył p. R. Niepielski, pióro trzymał p. Wł. Miarecki. Porządek dzienny obejmował: odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, wybór asesora, sprawozdanie nadzwyczajne komisji rewizyjnej, wolne wnioski. Na asesora powołano p. R. Niepielskiego, na podstarszego na miejsce skreślonego z listy członków p. S. wybrano p. St. Drążkiewicza, przyjęto nowych członków: pp. Stanisława Kapustę, Tomasza Bączka i Romana Bączka.

— **Potrzeba jest matką wynalazków.** Stwierdziła to obecna wojna nie tylko w zakresie techniki, lecz i zwykłych codziennych potrzeb. Na stołach naszych zjawia się wiele coraz to nowych potraw, o których istnieniu i jadalności nie mieliśmy zgoła pojęcia. Profesor Ryszard Winckel z Magdeburga poruszył niedawno interesującą sprawę dzikich jarzyn i ich zużytkowania praktycznego. Któż wie o tym, że można smacznie spożyć odpowiednio przyprawione: pokrzywę, szczaw, broda wnik polny, bubownik, chmiel, babkę, a nawet wszelkiego rodzaju osty i bodjaki. Wielka ilość ludzi patrzy na dzikie jarzyny z pogardą. A przecież ileż korzyści mogłyby dać ubogiej ludności te rośliny, które spotkać można i zbierać wszędzie. Wiele z tych roślin zastąpić może mąkę, herbatę, kawę, a nawet tytoń. Zapobiegliwa gospodyni z pomocą książki kucharskiej może przyrządzić cały szereg nowych potraw a mimo to smacznych i pożywnych. Jarzyny nie mogą nam starczyć za pożywienie, ale w każdym razie zaopatrzą one organizm ludzki w potrzebne sole odżywcze.

— **Fałszowanie produktów.** W ostatnich protokułach Urzędu Zdrowia Publicznego w Warszawie znajdujemy wyniki, jakie dała analiza zawartości chemicznej różnych produktów, dokonana przez Urząd zdrowia publicznego. Wyniki te przytaczamy, ponieważ podobne stosunki panują i w naszem mieście. I tak próba kiełbas, dokonana w sklepie S. uznała, że znajdują się one w stanie początkowego rozkładu, zabarwioną farbą anilinową. Zupełnie analogiczny wynik dała próba kiełbasy zakupionej u Moszka N. przy ul. Ordynackiej. Mąka gryczana zawierała znaczną domieszkę popiołu i piasku. Herbata arakowa „Excelsior" zawierała jak wykryła analiza chemiczna roztwór wody, cukru palonego, sacharyny i esencji cukrowej. Natomiast nie było w niej ani krzty herbaty. W powidłach znaleziono sacharynę i kwas salicylowy. Herbata „światowej" marki „Imperial" okazała się roztworem cukru palonego i esencji arakowej, zaprawionym aniliną. W dwuch sklepach przy ul. Marszałkowskiej znaleziono masło zaprawione aniliną.

— **Z teatru.** Sensacyjny dramat trzyaktowy p. t. „Rasputin", odegrany przez trupę E. Gasińskiego, zgromadził wczoraj w teatrze zimowym takie tłumy publiczności, że wiele osób odeszło od kasy bez biletu. Wykonawców, zwłaszcza p. Gasińskiego, który wystąpił w roli tytułowej, odegranej po mistrzowsku, p. Rafaelę Bończę (ks. Orbegljani), p. Gryficz-Milewską (ks. Irena Jusupow) i innych hucznie oklaskiwano, a po trzecim akcie kilkakrotnie wywoływano. Wobec olbrzymiego powodzenia „Rasputin" zostanie powtórzony jeszcze raz w niedzielę po południu.

— **Z karty żałobnej.** W dniu 10 maja po ciężkich i długich bardzo cierpieniach rozstała się z tym światem Gabryela z Rabińskich Rozmysłowiczowa, żona byłego zawiadowcy stacji w Poraju. Zwłoki jej dn. 12 maja złożono na wieczny spoczynek w Choruniu, na cmentarzu parafjalnym. Zmarła w ciszy, poświęceniu i zaparciu się siebie spełniała obowiązki swe na ziemi — cześć jej pamięci.

Z Będzina.

✚ **Z targu.** Na targu środowym produktów żywnościowych absolutnie nie było, ponieważ zostały wykupione przez spekulantów na krańcach miasta. Z żywego inwentarza było nieco kur, gęsi, krów, kóz i królików. Przywieziono też większą ilość siana, które sprzedano po 12 marek centnar to jest 120 funtów i słomy po cenie1 marce za snopek.

✚ **Mięso** W jatce komitetowej chrześcjańskiej mięsa w środę nie sprzedawano, gdyż we wtorek wyprzedano pozostałość, składającą się z kilku ćwiartek.

✚ **Kartofle.** Z niedostatecznej ilości kartofli w komitetach korzystają inne handle, które sprzedają ziemniaki po 20 kop. za funt.

Z Grodźca.

Wczoraj koło południa podczas nabożeństwa wybuchł pożar w Grodźcu, wywołując popłoch wśród mieszkańców. Pożar na szczęście większych rozmiarów nie przybrał. Do ratunku stanęły straże ogniowe miejscowa i czeladzka. Klęska ta już parę razy nawiedziła Grodziec podczas wojny.

Wśród dzieci warszawskich.

Na posiedzeniu Tow. badań nad dziećmi p. Zawirska przytoczyła dane, jakie są pojęcia moralne dzieci warszawskich. Badaniom poddano dzieci ze szkół 3 i 4 oddziałowych i średnich. Wiek dzieci 12 i 13 letni okazał się najodpowiedniejszym.

Dziatwie postawiono na piśmie pytania: 1) co uważasz za zły uczynek? 2) dlaczego tak sądzisz? i 3) dla kogo chciałbyś być dobrym?

W liczbie badanych dzieci tylko 72 było ze sfer zamożniejszych, reszta były to dzieci z klas ubogich. Największy procent, bo aż 65%, przypadł w odpowiedzi na pierwsze pytanie na kradzież, następnie dopiero przytaczano kłamstwo, a na końcu nieposłuszeństwo. Dalsze odpowiedzi dotyczyły przestępstw szkolnych, wykroczeń przeciwko Bogu i Ojczyźnie. Dziewczynki z domów zamożniejszych wskazywały na pomoc dla ubogich, co było zupełnie obce pojęciom dzieci rodziców ubogich. W cytowanych przez dzieci żydowskie przestępstwach były pewne odmiany, a więc: lichwiarstwo, fałszowanie miar i wag.

Duży wpływ na odpowiedzi dzieci wywarła również wojna. Przed wojną, jako duże przestępstwo, wymieniano pijaństwo, podczas wojny bandytyzm i

t. p. O nieporządku, jako przestępstwie, mówią tylko dzieci z domów zamożnych, zanikiem zupełnym tego pojęcia odznaczają się dzieci żydowskie. Tylko skautki podkreślały, jako przestępstwo, niedołęstwo.

Odpowiedzi na pytanie: Dla kogo chciałbyś być dobrym? U większości brzmiały: dla ojca, matki, rodziny. Dzieci z warstw niezamożnych okazywały specjalne sympatje dla nauczyli i zwierzchników w szkole, objawiając tem wdzięczność dla swych wychowawców. Dziewczynki wykazywały silniej rozwiniętą uczuciowość, wiele z nich chciałoby być dobremi dla wszystkich.

Naogół badania wykazały, że u dzieci naszych stale wzrasta i rozwija się poczucie obowiązków moralnych.

Z różnych stron.

□ **Biskupstwo Kamieniecko-Podolskie.** Pisma kijowskie donoszą, że rozpoczęto akcję celem pzywrócenia biskupstwa Kamieniecko-podolskiego, które rząd rosyjski bezprawnie skasował w 1870 r. i połączył z djecezją łucko-żytomierską. Podobno rząd tymczasowy nie będzie robił żadnych trudności w tej sprawie, która żywo obchodzi kresowych Polaków.

□ **Kurs społeczny dla duchowieństwa.** Z okazji zjazdu ks. ks. prefektów odbędzie się w dn. 23, 25 i 25 b. m. kurs społeczny dla duchowieństwa. Organizują go ks. dr. M. Godlewski, ks dr. Z. Chełmicki i ks. dr. H. Hilhen. Zaproszono już kilkunastu znanych działaczy społecznych z Poznańskiego z pośród duchowieństwa do wygłoszenia referatów. Komitet organizacyjny nie ustaje w pracy celem pozyskania wybitnych społeczników na wykłady praktyczne na kursie społecznym, który się zapowiada interesująco i niewątpliwie powitany będzie przez duchowieństwo bardzo przychylnie.

□ **Seminarjum im. Kraszewskiego** W 30-tą rocznicę śmierci znakomitego polskiego pisarza J. I. Kraszewskiego zostaje otwarte z inicjatywy jego wnuczki p. K. Łozińskiej - Staniszewskiej seminarjum dla nauczycieli i nauczycielek ludowych pod kierunkiem inicjatorki i prof. Feliksa Różyckiego b. dyrektora szkoły średniej w Garwolinie Kurs będzie trzyletni.

□ **W sprawie służby forwarcznej.** Tow. rolnicze okręgu łódzkiego, po porozumieniu się z centralnem Tow. rolniczem w Królestwie Polskiem, rozesłało do właścicieli majątków kwestjonarjusz w sprawie służby forwarcznej, zawierający 61 pytań.

W kwestjonarjuszu, między innemi, poruszone są następujące sprawy: Czy jest bezpłatna pomoc lekarska, czy w majątku jest szkoła czy ochronka, czy dzieci służby płacą za książki i kajety, czy ordynarjusze ubezpieczeni są na starość i od kalectwa, czy w zimie urządzane są pogadanki, przedstawienia amatorskie lub inne rozrywki dla służby, co się dzieje z kalekami lub starcami, niezdatnymi do pracy, oraz szereg innych pytań, mających związek z sprawą ułatwienia i uprzyjemnienia życia parobka rolnego

□ **Spekulacja opałowa.** Mimo nagromadzenia się w Warszawie sporych zapasów węgla, z powodu dłuższej bezczynności tramwajów oraz i bezczynności gazowni, ceny węgla doszły do 3 i pół marki za pud. Jednocześnie podnieśli też spekulanci cenę drzewa opałowego do 3 marek za pud.

OFIARY.

Wpłacono do Wydziału im. H. Sienkiewicza dla Dobrew. Opodatk. się pod hasłem „Ratujcie Dzieci" przy R. M. O.: Pozostałość z wieńca na trumnę ś p. Stefana Bobowskiego urzędnicy Tow. Hr. Renard mk. 95, zaofiarowane na zebraniu towarzyskiem mk. 61, p. Stanisław Krotkiewski jednorazowo mk, 50, za wykazaną zręczność mk. 2,40 zebrane w kółku znajowych sympatyków mk. 37 zebrane w towarzystwie mk. 3.

Jadwiga i Franci szek Dobrowolscy składają zamiast biletów teatr. na „Białego konia" na „Ratujmy Dzieci" mk. 10.

Rozkład jazdy pociągów
odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — —	7.07	rano
Pospieszny — — —	10.57	rano
Osobowy — — —	12.06	w połud.
Osobowy — — —	6.50	wiecz.
Pospieszny — — —	11.20	w nocy

Do Ząbkowic

Osobowy — — —	9.30	rano

Do Częstochowy

Osobowy — — —	3 01	po połud.

Do Katowic

Pospieszny — — —	5.55	rano
Osobowy — — —	9.10	rano
Osobowy — — —	12.53	w połud.
Pospieszny — — —	1.35	po połud.
Osobowy — — —	7.37	wiecz.
Osobowy — — —	12.07	w nocy

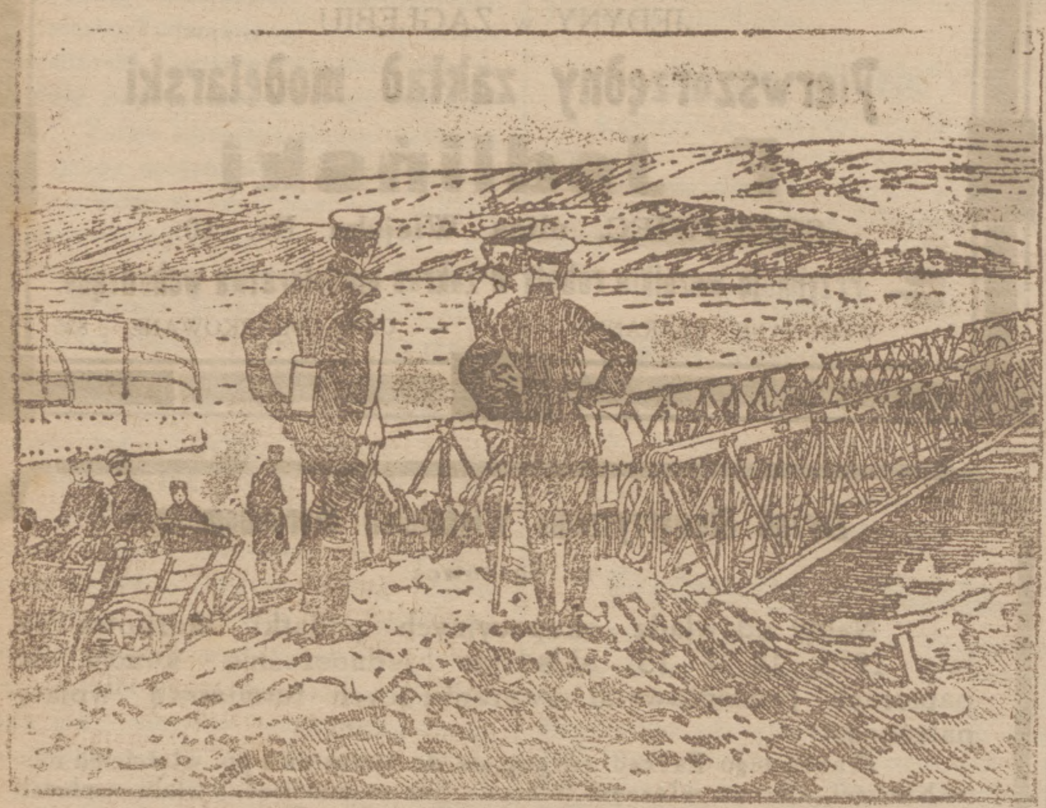
Dworzec Dębliński

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą

Osobowy — — —	6.12	rano
„ — — —	3.49	po połud.
„ — — —	8.51	wiecz.

Z Kazimierza do Sosnowca przychodzą

Osobowy — — —	5.44	rano
„ — — —	2.06	po połud.
„ — — —	6.16	wiecz.


Z nad Sommy.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „Kurjera Zagłębia" ul. Dęblińska nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.